

Rada Etyki Mediów krytykuje felietonistę Radia Maryja

Antysemityzm w eterze

Rada wyraziła oburzenie z powodu języka, jakiego użył na antenie Stanisław Michalkiewicz. Według niej słowa felietonisty były antysemickie i wypowiedziane „językiem nienawiści”. A dotyczyły roszczeń organizacji żydowskich do spadku po ofiarach zagłady w Polsce. – Ta sprawa może podlegać różnym ocenom. Ale na pewno zasługuje na poważne potraktowanie. Jest zresztą przedmiotem rozważań i rozstrzygnięć prawnych. Natomiast autorowi posłużyła do prymitywnej wypowiedzi antysemic-

kiej – napisano w oświadczeniu REM. W dokumencie stwierdzono też, że „kategoryczne, ale słabo udokumentowane zarzuty, wypowiedział on językiem nienawiści, używając pogardliwych określeń i powtarzając wielokrotnie sformułowania: „przedsiębiorstwo Holocaust”, „firma Holocaust”. Według rady użycie ich poza kontekstem, w jakim powstały (książka Normana Finkelsteina pt. „O przemyśle Holocaustu”), sprawia, że są obelżywymi epitetami. W marcowym felietonie Michalkiewicz powiedział

m.in., że „gdy my tu jesteśmy zajęci wprowadzaniem demokracji na Ukrainie i Białorusi od tyłu zachodzą nas Judajczykowie. I próbują wymusić na naszym rządzie zapłatę haraczu zwanego dla niepoznaki rewindykacją”. Według felietonisty Radia Maryja żądania środowisk żydowskich rozpoczęły się w latach 90., gdy Polska starała się wejść do NATO. Felieton w formie elektronicznej dostępny jest na stronach internetowych Radia Maryja.